Rok VI. Nr. 102. Sosnowiec, środa 15 kwietnia 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-62, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.678.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

W oparach straszliwych zbrodni

i zwyrodnienia seksualnego.

Zbrodniarz Kürten ma fenomenalną pamięć.

DUSSELDORF, 14.4 (wł.) Drugi dzień procesu wampira düsseldorfskiego odbywał się częściowo przy drzwiach zamkniętych.

Po ogłoszeniu jawności rozprawy salę sądową wypełniła po brzegi publiczność. Kürten omawiał swe skłonności sadystyczne, które kazały mu

torturować ofiary.

Łaknął krwi i czuł niewysłowioną rozkosz na widok ognia i broniących się w bezsilnej rozpaczy mordowanych.

Raz rzucił do Renu dwuch małych chłopców. Malcy usiłowali się ratować i gdy przypłynęli do brzegu,

kopnął ich nogą.

Omawiał następnie szczegółowo przeżycia sadystyczne. W opowiadaniach wykazał wprost fenomenalną pamięć. Ze szczegółami opisywał wszystkie popełnione przez siebie

zbrodnie.

Po każdem dokonanem morderstwie czyścił skrupulatnie ubranie i narzędzia zbrodni. Zacierał każdy najdrobniejszy ślad, któryby mógł doprowadzić do

wykrycia go.

Gdy żona spostrzegała ślady krwi, tłumaczył się krwotokiem z nosa.

Po zamordowaniu Marji Hant pochował ją w wykopanym grobie, uprzednio przygotowanym w tym celu i 30 razy był na grobie, by sprawdzić, czy nie zostawił jakich przedmiotów, któreby mogły go wydać.

PRZEMYSŁOWCY NAFTOWI OBNIŻAJĄ PŁACE.

LWÓW, 14.4 (wł.) Największy koncern naftowy „Małopolska“ wypowiedział pracę 1500 urzędnikom. Pracodawcy przyjmą z powrotem do pracy pracowników, gdy zgodzą się na obniżkę płac od 6 do 20 proc.

Dziś przybyła do Lwowa delegacja urzędników, celem przeprowadzenia pertraktacyj. O ile nie dojdzie do porozumienia proklamowany ma być strajk.

NAGRODA LITERACKA WARSZAWY.

WARSZAWA, 14.4 (wł.) Nagrodę literacką miasta stołecznego Warszawy za rok 1931, komisja konkursowa przyznała znanemu literatowi, Zdzisławowi Dębickiemu.

MORD O PODŁOŻU POLITYCZNEM.

Zamordowanie naczelnika gminy.

LWÓW, 14.4 (wł.) W gminie Podmonasterz, pow. Bóbrka miał miejsce napad na naczelnika gminy Jana Krawca, który został w sposób skrytobójczy zamordowany przez niewykrytych dotychczas napastników.

Krawiec był zwolennikiem ruskiej organizacji agrarnej, reprezentującej wobec władz państwowych stosunek pojednawczy.

Mord ma według wszelkiego prawdopodobieństwa podłoże polityczne. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

Narady i konferencje z udziałem prezydenta Rzplitej nie mają na celu zmian w rządzie.

WARSZAWA, 14.4 (wł.) Od dłuższego czasu pojawiają się różne, najczęściej zupełnie dowolne i fantastyczne, pogłoski o zamierzonych zmianach w rządzie.

Obecnie, wobec zbliżającego się wiosennego sezonu politycznego i zapowiedzianej sesji nadzwyczajnej, pogłoski te na nowo odżywają.

Wedle informacyj, pogłoski te nie mają w chwili obecnej żadnego realnego uzasadnienia.

Wśród decydujących czynników żadne zmiany personalne w gabinecie nie były ostatnio wogóle omawiane. Przewidywane i zapowiedziane narady i konferencje po powrocie p. prezydenta również nie będą dotyczyć zmian personalnych w rządzie.

P. prezydent, który powrócił wczoraj, konferował dziś przed południem na Zamku z wiceprezesem BGK p. Maciszewskim.

Konferencja p. prezydenta z premjerem Sławkiem nie jest do tej chwili wyznaczona.

Premjer Sławek przyjął dziś przed południem, po krótkiej normalnej rozmowie z wicepremjerem, jedynie ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego.

Wczorajsze posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów dotyczyło sprawy ochrony krajowego przemysłu tłuszczowego i podniesienia w związku z tem cła na importowane tłuszcze roślinne.

WARTOŚĆ WYWOZU ZAGRANICZNEGO WZROSŁA O BLISKO 9 MILJ. ZŁ.

WARSZAWA, 14.4 (wł.) Ogłoszone zostały cyfry bilansu handlowego na marzec. W ubiegłym miesiącu czyste saldo wyniosło 38 milj. 352 tys. zł.

Wartość wywozu w marcu w porównaniu z lutym wzrosła o 8 milj. 908 tys. zł.

BURZLIWE OBRADY URZĘDNIKÓW.

WARSZAWA, 14.4 (wł.) W godzinach wieczorowych rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie delegatów związków urzędników, którego przebieg był bardzo burzliwy. Niektórzy deleg. wypowiedzieli się ostrym protestem. Posiedzenie najprawdopodobniej przeciągnie się do późnej nocy.

MIASTECZKO W PŁOMIENIACH.

WILNO, 14.4 (wł.) W powiecie słonimskim spłonęło niemal doszczętnie miasteczko Ścibor. Pastwą ognia padło 20 budynków i kilkadziesiąt sztuk żywego inwentarza.

ANGIELSKI POLITYK W STOLICY.

WARSZAWA, 14.4 (wł.) Bawiący w Warszawie od 2-ch dni wybitny polityk angielski, członek Labour Party, p. Rhys Davies, został przyjęty na audjencji przez ministra pracy i opieki społecznej, p. Hubickiego i przez ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego.

P. Rhys Davies interesuje się specjalnie organizacją ubezpieczeń społecznych w Polsce.

Hiszpanja w przededniu zmiany ustroju.

Na wieść o abdykacji króla — tłumy manifestowały radośnie.

PARYŻ, 14.4 W następstwie druzgocącej porażki wyborczej monarchistów cała Hiszpanja żyje pod znakiem republiki, narazie jeszcze nieoficjalnej. W Madrycie bawią już wszyscy ministrowie tymczasowego rządu grudniowej rewolucji z Zamorrą na czele.

Wczoraj o północy rozeszły się w Madrycie pogłoski o abdykacji Alfonsa XIII.

Wielki plac Puerta del Sol zalały olbrzymie tłumy ludności, manifestujące entuzjastycznie na rzecz republiki. W chwilę później pogłoska doniosła, iż król znajduje się już w drodze do Anglji. Entuzjazmowi tłumów nie było granic.

Radość z powodu abdykacji króla była tak wielka, że plac stał się widownią pojednania wczorajszych wrogów: republikanów i socjalistów z gwardją cywilną.

Konni gwardziści zeskakiwali z koni w objęcia uradowanego tłumu.

Nastrój ten zamąciło oświadczenie ministra spraw wewnętrznych, który zdemontował wiadomości o abdykacji. Gwardziści zajęli znów wrogą postawę wobec tłumów poddając się dyscyplinie. Zaprzeczenie wiadomości o abdykacji wywołało burzę na placu; przyszło do starć, podczas których policja użyła broni palnej.

Podczas starć republikanów z monarchistami w Vigo zabite zostały dwie osoby.

W kołach rewolucjonistów oczekują stanowczo, iż w ciągu dnia dzisiejszego gabinet poda się do dymisji, a równocześnie udzieli królowi rady, aby zrzekł się tronu.

Na ewentualne próby wprowadzenia dyktatury republikanie odpowiedzą rewolucją, która ostatecz nie obali tron.

Jeden z przywódców socjalistycznych, którego zapytano, co stanie się z rodziną królewską w razie proklamowania republiki, odpowiedział, iż rodzina królewska wywieziona będzie zagranicę.

Rozporządzenie o cofnięciu 15 proc. dodatku.

WARSZAWA, 14.4 (wł.) Dziś w „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie rady ministrów o cofnięciu 15 proc. dodatku drożyźnianego do uposażeń urzędniczych, na mocy ustawy skarbowej z dnia 21 marca r. b.

DZIŚ RANO WYJECHALI PRZEMYSŁOWCY POLSCY DO ROSJI

WARSZAWA, 14.4 (wł) Zapowiedziana wycieczka przemysłowców polskich do Moskwy, której wyjazd niespodziewanie został wczoraj wstrzymany wskutek nietaktu prasy sowieckiej, po oficjalnem wyjaśnieniu ze strony biura prasowego poselstwa ZSSR w Warszawie, jutro o godz. 7.20 ostatecznie udaje się do Moskwy.

Uczestnicy wycieczki, poza obradami Sowpoltorgu, interesują się również stanem naszych maszyn i instalacyj pracujących w przemyśle sowieckim.

To też byłoby przesadą przypisywać delegacji naszych przemysłowców znaczenie polityczne, jakie posiadała delegacja przemysłowców niemieckich.

22-ga loterja państwowa.

WARSZAWA, 14. 4.

I-sze ciągnienie.

Zł. 5.000 n-ry: 49078 137386.

Zł. 3.000 n-ry: 35982 136028 147517.

Zł. 2.000 n-ry: 25596 79691 99743 110094 112201 134271 142860 154467 200575 205292.

Zł. 1.000 n-ry: 16257 21860 40705 54395 81063 92594 93497 112118 147911 159306 189190 194732 197329.

Zł. 500 n-ry: n-ry: 8584 9664 10371 11990 12911 14818 16288 16295 16559 17491 18895 20351 28971 29410 39321 39465 40728 42237 45220 54890 62615 63406 62719 67790 77722 77870 80400 87763 91028 91028 96843 101482 102258 103950 107629 109111 109234 110523 111488 122825 125445 125715 125907 128345 130878 133822 136167 136454 141638 148569 153234 156602 160671 161181 163327 164892 165076 166031 171373 180509 192959 194289 194681 198382 209061 209308.

II-gie ciągnienie.

Premje po 4.000 zł.

Nr. 9160 + 250 zł.

Nr. 67235 + 250 zł.

Nr. 84238 + 500 zł.

Nr. 295600 + 250 zł.

Nr. 156500 + 250 zł.

Zł. 150.000 nr. 146.422.

Zł. 5.000 n-ry: 11904 35870 87285.

Zł. 3.000 n-ry: 125174 134513.

Zł. 2.000 n-ry: 836 28488 48714 112983 152463 152826 158638 197169 202983.

Zł. 1.000 n-ry: 3593 8996 13893 16752 94267 111112 121409 134859 143591 156510 168460 198040 203803.

Zł. 500 n-ry: 3313 4159 4439 10063 11461 12909 14795 15951 17053 20146 21012 21548 22605 25138 26187 40443 42618 43187 48062 49197 49214 50756 52111 53468 54510 54661 60606 61638 79488 83367 87107 87498 88449 91233 99991 101320 102519 111126 112291 112932 116745 119093 11939 122078 124739 128241 128482 31083 131142 132414 331140 333443 135709 140101 147005 147774 148356 152784 155335 16707 162380 164587 165212 168344 172489 175276 180300 180522 181961 183744 184720 187419 193809 198491 201186.

CHMURY NAD EUROPĄ.

Mowa prezydenta Francji p. Doumerguea, wygłoszona ostatnio w Nicei, nabrała znaczenia niezmiernie ważnego wydarzenia politycznego.

Jest to rzadki wypadek, gdy głowa Republiki Francuskiej zabiera osobiście głos w sprawach polityki zagranicznej. Powadze zaś słów prezydenta Doumerguea odpowiada powaga sytuacji, która je wywołała.

Nawiązując do austro - niemieckiej unji celnej, prezydent Doumergue podkreślił w swem przemówieniu z naciskiem, że zaskoczyła ona Europę i że jej konsekwencje mogą być nieobliczalne. Prezydent Doumergue przypomniał słusznie, że zjednoczenie polityczne Rzeszy Niemieckiej poprzedzone było również przez unję celną państw, które następnie weszły w skład Rzeszy. Wskazał tedy, że zdrowy rozsądek nakazuje Francji utrzymać siłę zbrojną na takim poziomie, który gwarantowałby jej bezpieczeństwo.

Punktem wyjścia zatem dla oceny niepokojącej dla Francji sytuacji międzynarodowej — jest przygotowana w tajemnicy przez Berlin i Wiedeń unja celna Austrji z Niemcami. Gwarancję zaś bezpieczeństwa dla Francji widzi jej prezydent nie w lidze narodów, nie w pakcie lokarneńskim, ani w innych traktatach i układach międzynarodowych, ale — w sile zbrojnej.

Jest to nawrót do trzeźwej oceny sytuacji międzynarodowej, zaciemnionej, niestety, ostatnio przez mgliste frazesy pacyfistyczne. Z mgły tych frazesów coraz wyraźniej wyziera ku Europie prawdziwe oblicze Niemiec dzisiejszych, nie różniące się zasadniczo niczem od oblicza Niemiec Wilhelma II-go. Jak za czasów butnego kajzera, tak i obecnie Niemcy uprawiają politykę zastraszania i „faktów dokonanych".

Agadir, podróż Wilhelma II do Palestyny i buńczuczne wystąpienie jego w roli „obrońcy świata mahometańskiego", potem — inspirowana niemieckim podszeptem aneksja Bośni i Hercegowiny przez Austrję, — wreszcie wspólne niemiecko - austrjackie wichrzenia na Bałkanach — oto chmury, które gęściej zasłaniają horyzont europejski, poczynając od roku 1908, a które wyładowały się wreszcie w straszliwej nawałnicy wojennej roku 1914.

Nikt i nigdy nie zdejmie z Niemiec winy sprowokowania tej wojny.

Krwawa wzajemna rzeź narodów, rzeź, jakiej nie znały dotychczasowe dzieje świata, zakończona przegraną Niemiec, — niczego, jak się okazuje, nie nauczyła niemców.

Sytuacja polityczna, wytworzona w Europie przez Wilhelma II, powtarza się w wyrazistych analogjach dzisiaj, gdy na czele republiki niemieckiej stoi prezydent Hindenburg, a kanclerzem jest „demokrata" Brüning.

Takie same, jak przed wielką wojną, pogróżki i potrząsanie uzbrojoną faktycznie, choć traktatowo „rozbrojoną" pięścią... „Anschluss" Niemiec z Austrją znaczy pod względem politycznym tyle samo, co aneksja Bośni i Hercegowiny w r. 1908. Analogiczne pociąga to za sobą konsekwencje: — Austrja i Wiedeń mają być pomostem dla Berlina w ekspansji na Bałkany i do Azji Mniejszej, a stamtąd do Indyj, — jak niegdyś Bośnia i Hercegowina i sandżak Nowo - Bazarski stworzyć miały, pozycję wypadową dla Niemiec Wilhelma II.

Rychło czekać tylko, jak odżyje pogrzebany podczas wielkiej wojny projekt kolei bagdadzkiej, który był jednym z walnych powodów wybuchu tej wojny.

Drapowanie się obecnej republiki niemieckiej w togę „obrońcy mniejszości narodowych" — pod względem efektu politycznego dla Polski, Czechosłowacji, Rumunji, Jugosławji znaczy nie mniej, aniżeli wystąpienie Wilhelma II w roli „obrońcy" świata mahometańskiego.

Słowem, — Niemcy powojenne wytwarzają w Europie tę samą atmosferę polityczną, któ[rą] wytwarzały w swoim cza[sie] Niemcy przedwojenne, a któr[a] doprowadziła do katastrofy.

Nic dziwnego, że prezyd. Francji uważał za rzecz konieczną zwrócić się ze słowami przestrogi przedewszystkiem do ojczyzny własnej.

Słowa prezydenta Francji mają jednak znaczenie i dla całej Europy.

Państwa europejskie muszą znaleźć skuteczne środki nałożenia kaftana bezpieczeństwa na opętane przez „furor teutonicus" Niemcy.

Nowa katastrofa jakiejś drugiej wojny europejskiej — groziłaby zagładą Europy.

Asper.

Co mówią urzędnicy o obniżce płac?

Rozmowa z prezesem stow. urzędników państwowych dr. S. Warmskim.

Na zapytanie co do stanowiska S. U. P. w sprawie zapowiedzianej od 1 maja obniżki płac, prezes tej organizacji, dr. S. Warmski oświadczył:

— Nowe władze naszego stow. ukonstytuują się na zebraniu w nadchodzącą niedzielę; wobec tego mogę mówić tylko w imieniu własnem. Mojem zdaniem musimy obecnie przerzucić całą działalność w kierunku samopomocy, by umożliwić kolegom, szczególnie z niższych grup uposażeniowych, przetrwanie tego ciężkiego okresu, który — jak chcemy wierzyć — jest tylko czasowy. Samopomoc ta obracać się będzie w zakresie 2 kas, które stworzyliśmy (kasa pomocy na wypadek śmierci i kasa poż. oszczędnościowa). Wychodzimy z założenia, że koła prowincjonalne które będą teraz posiadały własne fundusze, powinny zająć się akcją niesienia pomocy najbardziej potrzebującym. Inne formy kredytu, poza pieniężnym uważamy za zgubne, gdyż kupując na raty płaci się drożej i dostaje się towar gorszy.

Poza tem uważam, że chwila obecna jest najodpowiedniejsza do skonsolidowania ruchu urzędniczego, gdyż tylko wysiłek zbiorowy umożliwi przetrwanie tych ciężkich czasów, jakie nas czekają.

Konsolidację tę utrudnia konstrukcja organizacyj urzędniczych, które są terytorjalne i dykasteryjne; akcja więc ich jest bardzo rozproszkowana i nie daje należytego wyniku.

Rzecz prosta, jak tylko minie kryzys, domagać się będziemy przywrócenia odebranego nam dodatku, który zawsze traktowaliśmy, jako wyrównawczy.

Biskup częstochowski do wiernych swej diecezji.

Przed kongresem eucharystycznym w Wieluniu.

W związku z zapowiedzianym na czas od 27 do 29 czerwca b. r. kongresem eucharystycznym w Wieluniu, J. E. ks. biskup diecezji częstochowskiej, dr. Teodor Kubina wydał list pasterski do wiernych. W liście tym dostojnik kościoła mówi między innemi:

„Wieluń, choć miasto nieduże, wielką odgrywał rolę w życiu religijnem naszego narodu. Nie było jeszcze klasztoru na Jasnej Górze, nie było jeszcze świątyń katolickich w Zagłębiu Dąbrowskiem, a w Wieluniu już stał wspaniały dom Boży, około którego rozwijało się potężne życie religijne. Jak dzieje Kościoła św. w Polsce głoszą, początek życia religijnego Wielunia i ziemi wieluńskiej sięgają czasów świętego Wojciecha, biskupa i męczennika. Ten wielki apostoł naszego narodu sam położył fundamenty Kościoła św. na ziemi wieluńskiej. W drodze z Pragi do Gniezna zatrzymał się blisko miejsca, gdzie wznosi się Wieluń i pierwszy głosił słowo Boże tamtejszej ludności, wówczas jeszcze pogańskiej, i pierwszą odprawił mszę św. na ziemi wieluńskiej".

Kongres zorganizuje instytucja p. n. akcja katolicka w Częstochowie, w porozumieniu się ze społeczeństwem wieluńskiem.

Ks. biskup zwraca się do wiernych, aby nie szczędzili datków na pokrycie kosztów, związanych z kongresem i poleca wiernym, aby gorąco modlili się za uproszeniem łask Najwyższego dla kongresu, ażeby wydał jaknajlepsze owoce i był dowodem wierności narodu naszego, ściśle związanego z Kościołem rzymsko - katolickim.

Zamach piekarzy i młynarzy na kieszenie konsumentów.

Sztuczny brak pieczywa wywołują sami piekarze.

Od trzech dni we wszystkich miastach Zagłębia daje się odczuwać brak pieczywa. Brak ten wywołany jest sztucznie przez piekarzy i młynarzy, w związku z zamierzoną podwyżką cen mąki i chleba, która p. p. piekarzom i młynarzom wydaje się za mała.

Komisja cennikowa w Sosnowcu ustaliła ostatnio cenę chleba na 41 groszy za kilogram, przeprowadziwszy ścisłą kalkulację cen zboża i mąki.

Obliczenia wykazały, że t. zw. „średnia“ nie przekracza 40 gr., za mąkę, mimo tego komisja dodała piekarzom grosz jeszcze, licząc się z dalszą jej zwyżką.

Piekarze przeprowadzili swoją kalkulację i zażądali.. 46 groszy za kilogram chleba, co wygląda na zwykły wyzysk i korzystanie z sytuacji. Młynarze wystąpili również z żądaniami podwyżkowemi, oświadczając, że nie będą sprowadzali mąki.

Ta swoista zmowa piekarzy i młynarzy jest najzupełniej nieuzasadniona, tendencja bowiem zwyżkowa na giełdach zbożowych ma przebieg spokojny i słaby.

Ceny mąki i chleba ustalone przez komisję są zupełnie dostateczne i nie krzywdzą wiecznie narzekających p. p. piekarzy. Oczywiście nienasyceni piekarze chcą wyzyskać sytuację i na chwilowej zwyżce grubo zarobić. Że tak jest, świadczy najlepiej o tem fakt, że np. na Konstantynów dowiózł chleb jakiś uczciwszy, wytrzymujący kalkulacje piekarz i nim zaczął go sprzedawać, został przepędzony przez tamtejszych piekarzy.

Kalkulacja piekarzy i komisji cennikowej przesłana została do województwa, celem rozpatrzenia i ustalenia ostatecznej ceny.

Piekarze w dobie spadku cen żyta przyzwyczaili się do nadmiernych zysków i uczciwsza kalkulacja doprowadza ich obecnie do wściekłości.

Nadmiernie wybujałe apetyty p. piekarzy i młynarzy spotkać się muszą ze zdecydowanem stanowiskiem władz.

Sabotaż stosowany przez piekarzy i młynarzy ma charakter antyspołecznego wystąpienia i w odpowiedni sposób musi być potraktowany.

Dodać trzeba, że brak pieczywa daje się najdotkliwiej odczuwać w Sosnowcu, w minimalnym zaś stopniu w Dąbrowie i w Będzinie.

Świadczyłoby to o tem, że „opozycja“ piekarzy gnieździ się głównie w Sosnowcu, nietrudno będzie zatem ustalenie bliższego adresu „głównej kwatery“ sabotażu piekarskiego...

Zniesienie inspektoratu pracy w Olkuszu.

Rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej został zlikwidowany inspektorat pracy w Olkuszu

Jak wiadomo, inspektorowi pracy w Olkuszu podlegały wszystkie zakłady przemysłowe, znajdujące się na terenie powiatu olkuskiego.

Obecnie agendy inspektoratu pracy w Olkuszu zostały przekazane inspektoratowi pracy w Sosnowcu.

O zmniejszenie obciążeń socjalnych.

Referat opracowany przez izbę przemysłowo-handlową w Sosnowcu.

Izby przemysłowo - handlowe od dłuższego już czasu zastanawiały się nad kwestją zmniejszenia obciążeń socjalnych, które w obecnej dobie kryzysu przyczyniają się do jego pogłębienia.

Odpowiedni referat w sprawie zmniejszenia obciążeń socjalnych przekazano do opracowania izbie przem. - handl. w Sosnowcu, która zebrała już odpowiednie materjały i dane oraz przygotowała plan zmniejszenia obciążeń socjalnych.

Sprawa ta znaleźć się ma na porządku dziennym jednego ze zjazdów związku izb, poczem związek izb wystąpiłby z odpowiednim memorjałem do rządu.

Zjazd słuchaczy uniwersytetów powszechnych z Zagłębia Dąbrowskiego.

W dniu 11 b. m. odbyło się w uniwersytecie powszechnym w Czeladzi posiedzenie organizacyjne komitetu zjazdu.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele samorządów słuchaczy uniwersytetów z Czeladzi, Sosnowca i Dąbrowy i kierownictwo uniwersytetu w Czeladzi.

Na zebraniu ustalono ogólne wytyczne zjazdu, który ma być poświęcony głównie powołaniu do życia organizacji słuchaczy uniwersytetów powszechnych Zagłębia Dąbrowskiego.

Na zjeździe poza referatem organizacyjnym mają być wygłoszone referaty na temat: „Cele i zadania uniwersytetów powszechnych“ i „Rola słuchaczy uniwersytetów powszechnych w życiu społecznem“.

Po ustaleniu prezydjum komitetu uzgodniono, że zjazd odbedzie się w Czeladzi w dniu 31 maja r. b.

Krwawa rozprawa nożowa w Sosnowcu

Podczas sprzeczki zadał swemu przeciwnikowi kilka pchnięć nożem.

Wczoraj w godzinach popołudniowych ul. Dziewicza w Sosnowcu była terenem krwawej rozprawy nożowej, której ofiarą padł Antoni Straszewski, zam. na tejże ulicy.

Z niewyjaśnionych narazie powodów między Antonim Straszewskim, a Michałem Chrobatem wynikła sprzeczka, która w krótkim czasie zamieniła się w ostrą kłótnię, a następnie w

bijatykę

Podniecony Chrobat wyciągnął w pewnym momencie z kieszeni nóż i zadał nim swemu przeciwnikowi kilka

pchnięć.

Straszewski zalał się krwią i padł nieprzytomny na ziemię.

Wezwane pogotowie zabrało rannego do szpitala, gdzie okazało się, że stan jego jest

bardzo ciężki

Chrobatem zaopiekowała się policja.

Po 7 latach przyznał się do zbrodni podpalenia.

Echa pożaru w zabudowaniach F. Kowalskiego w Strzemieszycach.

W maju roku 1924, z niewytłumaczonych narazie przyczyn, w zabudowaniach Franciszka Kowalskiego wybuchł pożar, który strawił doszczętnie stodołę, chlewy i stertę siana.

Prowadzone śledztwo nie dało podówczas żadnych wyników, choć poszlaki wskazywały, że pożar powstał z podpalenia.

Jak się obecnie okazało podpalenia dopuścił się *Antoni Siwek*, syn sąsiada Kowalskiego, z którym rodzina Siwków prowadziła zawzięty spór.

Antoni Siwek służył podówczas w wojsku. Dla uskutecznienia swego zamiaru przyjechał do domu i podpalił zabudowania swego sąsiada.

Sprawa wyszła na wierzch, dzięki niesnaskom w łonie rodziny Siwków, która sama wszystko wygadała.

A. Siwek przyznał się do winy.

Policja aresztowała syna i ojca, jako moralnego sprawcę.

Koło związku bibljotekarzy polskich w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W dniu 12 b. m. odbyło się w sali posiedzeń sejmiku będzińskiego organizacyjne zebranie koła związku bibljotekarzy polskich w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W zebraniu wzięło udział 28 osób bibljotekarzy z miast i gmin powiatu będzińskiego.

Zebranie zagaił p. Leon Nowak z Dąbrowy.

Referat na temat „Cele i zadania koła związku“ wygłosiła p. G. Wróblówna, instruktorka bibljoteczna wydziału powiatowego.

Po dyskusji nad referatem, w której stwierdzono konieczność powołania do życia koła, przystąpiono do zapoznania się ze statutem.

Zgłoszony przez inż. Berbeckiego wniosek o zorganizowanie koła związku bibljotekarzy przyjęto przez aklamację.

Do zarządu koła wybrano p. Z. Nowaka z Dąbrowy, p. J. Imachową z Sosnowca, p. G. Wróblównę z Będzina, p. Konecką z Kazimierza i p. J. Krajewską z Piasków.

Do komisji rewizyjnej wybrano p. Bemównę z Dąbrowy, K. Kasprzykównę z Dąbrowy i p. L. Berbeckiego z Dąbrowy.

Na zebranie delegatów kół związku wybrano p. L. Nowaka.

Zebraniu przewodniczył p. R. Chmielewski, sekretarzowała p. G. Wróblówna.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 15 Środa

Dziś: Anastazego M.
Jutro: Marcelj. i Lam.
Wschód słońca: 4.50
Zachód słońca: 6.25

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 15 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.15. Kom. gospod. 14.35. Kom. harcerski. 14.50. Radjokronika. 15.30. Odczyt dla maturzystów p. t. Słowacki. 15.50. Odczyt dla maturzystów p. t. Ruchy rewolucji w r. 1848. 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Kwadrans dla najmłodszych. 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Krak. 17.45. Koncert popul. w wyk ork. P. R. 18.45 Rozmaitości. 19.10. Skrzynka pocztowa roln. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dziennik radj. 19.55. Płyty gramof. 20.00. Wśród książek. 20.15. Odczyt muz. 20.30. Koncert międzynarodowy z Budapesztu. W przerwie repert. Warsz. Teatrów miejskich. 22.10. Feljeton p. t. Święto chleba w Wenecji. 22.25. Recital fortep. 22.50. Kom. meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka lekka i tan.

Czwartek, 16 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.15. Muzyka z płyt gramof. 12.55. 22 koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.00. Świat dużych i małych. 14.20. Kom. gospod. 14.40. Kom. LOPP. 14.55 Odczyt z Wilna. 15.30. Odczyt dla maturzystów p. t. Słowacki. 15.50. Odczyt dla maturzystów p. t. Rozwój przywilejów szlacheckich. 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Katowic 17.45 Koncert solistów. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.30. Program na dz. nast. 19.40 Pras. dzien. radj. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Feljeton p. t. Technika humanitarna. 20.15. Wieczór poświęcony Rumunji. W przerwie repert. Warszawskich Teatrów Miejsk. 21.45 Słuchowisko Salome. 22.35 Kom meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka lekka tan z Gastronomji.

KATOWICE.

Środa, 15 kwietnia

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor z Warsz. 14.15. Kom. gospod. z Warsz. 14.35. Intermezzo muz. 14.50 Radjokronika z Warsz. 15.15. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15.30. Odczyty dla maturzystów z Warsz. 16.15. Program dla najmłod. z Warsz. i Wilna. 16.45. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Krak. 17.45. Koncert z Warsz. 18.45. Codz. odcinek powieśc. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Klebioty śląskie o gwiazdach. 19.40. Pras. dzien. radj. z Warsz. Po dzien. kom. sport. 20.00. Wśród książek z Warsz. 20.15. Koncert z Budapesztu. 22.10. Feljeton z Warsz. 22.25. Kom. meteor. z Warsz., program na dz. nast. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w Będzinie, sala kina „Capitol“ — „MIŁOŚĆ BEZ GROSZA“ komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego. Występy teatru miejskiego z Sosnowca cieszą się na wyjazdach ogromnem powodzeniem. Publiczność będzińska zawsze szczerze oklaskuje znakomitych artystów i bawi się wyśmienicie. „Miłość bez grosza“ jest komedją pełną humoru i zabawnych sytuacyj. W rolach głównych wystąpią pp.: J. Niczewska, Tańska, Grudniewski, Kowalski i Horowicz, pozostałą obsadę stanowłą pp.: Kosieradzka, Relski, Słupski i inni.

Początek o godz. 8.15.

Ceny miejsc od 1 do 4.50 zł.

W czwartek, po cenach do połowy zniżonych od 1.80 do 50 gr. „MIŁOŚĆ BEZ GROSZA“, komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

W sobotę premjera zabawnej krotochwili T. Brandona „CIOTKA KAROLA“.

W niedzielę o godz. 12 w poł. poranek dla dzieci „KRÓLEWNA ŚNIEŻKA“, prześliczna baśń w 4 aktach pióra Tymoteusza Ortyma.

Z Kielc.

(k) **Napad bandycki.** Dnia 12 b. m. 3 zamaskowanych i uzbrojonych w noże osobników wtargnęło przez okno do mieszkania Edwarda Kowalskiego, emer. nauczyciela, zam. we wsi Mokra, gm. Miedzno, pow. częstochowskiego.

Bandyci steroryzowali domowników i zrabowali 615 zł.

(k) **Pożar.** Dnia 11 b. m. w stodole Jana Krawca we wsi Bartków, gm. Samdonów, pow. kieleckiego z niewiadomej dotąd przyczyny wybuchł pożar, który zniszczył stodołę, słomę i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 800 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Ogólne zebranie emerytów kopalnianych t-wa sosnowieckiego.** W dn. 18 b. m. o godz. 10-ej rano odbędzie się w lokalu bezpartyjnego zw. zaw. górników w Sosnowcu, przy ul.Robotniczej nr. 1, ogólne zebranie emerytów kopalnianych t-wa sosnowieckiego.

Przyjście członków obowiązkowe.

(s) **Konferencja przedstawicieli 1-ej grupy górników z przedstawicielami rady zjazdu.** Dziś w Sosnowcu odbędzie się konferencja delegatów górników 1-ej grupy (związek górników PPS. CKW., „Praca Polska" i NPR), z przedstawicielami rady zjazdu, w sprawie nowej umowy zarobkowej w górnictwie.

(s) **Zebranie emerytów kolejowych.** W dniu 19 b. m. o godz. 13-ej, w sali klubu młodzieży im. marszałka J. Piłsudskiego w Sosnowcu, ul. Warszawska 22, odbędzie się doroczne walne zebranie sprawozdawcze sekcji emerytów Z. K. P. Sosnowiec, na którem zostanie dokonany wybór nowego zarządu.

(s) **Szkoły rozpoczęły lekcje.** Wczoraj wszystkie szkoły średnie i powszechne rozpoczęły normalne lekcje po ferjach świątecznych.

(s) **Ostre strzelanie związku podof. rezerwy w Gołonogu.** Komenda rejonu związku podoficerów rezerwy w Sosnowcu, komunikuje członkom, że w dniu 19 kwietnia b. r. na strzelnicy w Gołonogu odbędzie się strzelanie ostre dla kół związku niżej wymienionych: Niwka, Sosnowiec, Będzin, Czeladź, Piaski, Zagórze, Porąbka Strzemieszyce, Gołonóg, Grodziec, Dąbrowa.

Wyjazd członków koła z Sosnowca nastąpi w dn. 19 b. m. o godz. 8 i pół rano z dworca kolejowego, przyczem członkowie otrzymają 50 proc. zniżkę kolejową.

(s) **Reperacja bruków w mieście.** W związku ze zbliżającym się terminem robót wiosennych magistrat w najbliższym czasie przystępuje do reperacji bruków na tych ulicach, które wymagają koniecznego remontu.

Na zatrudnienie bezrobotnych w obecnym roku przewidywana jest suma od 30 do 40 tysięcy zł. miesięcznie. Za sumę tę można zatrudnić od 400 do 450 bezrobotnych.

Wiadomość o reperacji ulic należy powitać z prawdziwem zadowoleniem. Ulice w Sosnowcu, szczególnie zaś położone na peryferjach miasta przedstawiają obraz zupełnego zniszczenia.

Jak się dowiadujemy magistrat nosi się z zamiarem oddania prac przedsiębiorstwu prywatnemu.

W sprawie obchodu 3 maja w Dąbrowie.

Prezydent dr. Madeyski wysłał następujący list do przewodniczącego komitetu obchodu 3 maja w Dąbrowie.

W związku z zebraniem organizacyjnem komitetu obchodu 3-go maja, odbytem z inicjatywy miejscowego koła polskiej macierzy szkolnej w dniu 10 b. m. pozwalam sobie, na ręce pana przewodniczącego, przesłać oświadczenie dotyczące mego stanowiska w tej sprawie.

Zdaniem mojem obchód 3 maja winien być zorganizowany przez zespół osób, reprezentujący całość miejscowego społeczeństwa, zgrupowanego w organizacjach społecznych. Trzonem tego zespołu winien być samorząd, jako oficjalna społeczna reprezentacja miasta. Samą zaś uroczystość winna cechować wyjątkowa powaga, a forma jej i treść winna skierować umysły społeczeństwa na najwyższe wspólne dla całego społeczeństwa cele i interesy państwowe.

Komitet, który powstał w dniu 10 b. m. nie odpowiada tym założeniom:

1) ponieważ sformowany został z części tylko organizacyj społecznych. Pominięte zostały mianowicie takie organizacje, jak związek podof. rez. i związek peowiaków, liga kobiet, gospodarcze związki zawodowe, miejscowe kluby sportowe i inne nie otrzymały zaś, prócz tego zaproszeń: związek legjonistów i związek strzelecki. Zaproszono natomiast miejscowe stronnictwo narodowe, które, jako organizacja polityczna, nie powinno było być proszone, a prócz tego także z poza organizacyj społecznych kilkanaście osób z tytułu ich rzekomych zasług około urządzenia obchodu 3 maja w ub. roku. — Chcę stwierdzić, że szereg najczynniejszych osób z komitetu 3 maja z 1930 roku, nie zostało zaproszonych, natomiast zaproszono szereg nie objętych delegacjami organizacyj działaczy narodowo - demokratycznych. Niezależnie od tego widzę w zrównaniu głosu takiej „zasłużonej" jednostki z głosem jakiejkolwiek organizacji społecznej, a już specjalnie z przedstawicielstwem samorządu miejskiego, albo całkowitą ignorację w zakresie hierarchji społecznej, albo chęć zakpienia sobie z pewnych godności i wartości społecznych.

2) ponieważ przytoczone szczegóły natury organizacyjnej dowodzą, że założeniem inicjatorów było i jest urządzenie obchodu nie państwowego, lecz narodowo - demokratycznego, co oczywiście uchybia powadze święta 3 maja wogóle, a już specjalnie w Dąbrowie, która dała przecież wielokrotnie dowody dość znamienne, że nie jest i nie chce być narodowo - demokratyczną.

Dzięki takiemu ujęciu święta 3 maja przez inicjatorów, komitet zorganizował się pod, nieujawnionem oczywiście oficjalnie, hasłem przeprowadzenia kosztem święta narodowego kampanji partyjnej N. D. z większością miejscowego społeczeństwa, zgrupowaną w obozie marszałka Piłsudskiego.

Z tych względów uważam komitet, powołany w dniu 10 b. m. za ułomny, za jednostronnie narodowo - demokratyczny, a więc nie odpowiadający ani układowi żywych sił społecznych w naszem mieście, ani wymaganiom prymitywnej lojalności w stosunku do społeczeństwa, które umie i chce na święto 3 maja spojrzeć bez namiętności partyjnej, a poprostu po polsku, po obywatelsku.

Respektując jednak najwyższe cele państwowe polskie i symbole naszej państwowości, do jakich należy święto 3 maja i nie chcąc podejmować narzuconej walki partyjno - politycznej i robić z święta 3 maja liczman rozgrywki politycznej, komitetu ogólno - społecznego, zainicjowanego przezemnie pismem z dnia 3 b. m., nie utworzyłem, zalecając zebranym na posiedzeniu organizacyjnem w dniu 11 b. m. przystąpienie do prac powołanego już w dniu 10 b. m. komitetu.

W wyniku długiej dyskusji zebranie to uchwaliło nie powoływać do życia nowego komitetu, natomiast pozostawić wszystkim organizacjom wolną rękę w ustosunkowaniu się do komitetu istniejącego. Pozatem na wniosek jednego z delegatów powzięto uchwałę, piętnującą partyjny sposób ujęcia obchodu 3 maja przez miejscowy oddział PMS.

Pan przewodniczący zechce zrozumieć, że trudno mi przejść do porządku dziennego nad nieprzyzwoitem, mojem zdaniem, nadużywaniem święta narodowego dla celów partyjnych i nad dość bezceremonjalnem ignorowaniem uczuć i przekonań państwowych większości miejscowego społeczeństwa. Mogę się w tym względzie jeszcze powołać na niespotykaną dotąd nigdzie i nigdy niegrzeczną treść zaproszeń wysłanych przez P.M.S. i na wielokrotnie na zebraniu komitetu ujawnioną u przemawiających wybitną ekskluzywność partyjną. To są dowody słuszności mojego stanowiska, nie budzące już żadnej wątpliwości.

Nie chcąc niczem przyczynić się do uchybienia powagi święta narodowego, nie zabierałem głosu w poruszanej obecnie sprawie na zebraniu w dniu 10 bm. i nie utworzyłem drugiego komitetu w dniu 11 bm., z drugiej jednak strony, nie chcąc pokryć swem nazwiskiem dość grubo szytej roboty partyjnej, nie mogłem przyjąć ofiarowanego mi na zebraniu w dniu 10 bm. udziału w pracach prezydjum komitetu, rezerwując sobie tylko możność współpracy w organizowaniu samego obchodu.

Pragnę nakoniec stwierdzić, że nawet w tym wielkim dniu dumy i godności państwowej, jakim jest rocznica konstytucji 3 maja, uniemożliwione zostało miejscowemu społeczeństwu harmonijne uczczenie tego, co jest ponad partyjne i co do całego społeczeństwa polskiego należy.

Z uwagi na to, że sprawa ujęta w niniejszem piśmie interesuje poważne ilościowo sfery społeczeństwa, a pragnąłbym uniknąć niepotrzebnych, mojem zdaniem, zadrażnień, któreby mogły dać nam w konsekwencji mniej lub więcej obojętne potraktowanie tegorocznego obchodu święta 3 maja — odpis niniejszego pisma kieruję równocześnie do miejscowej prasy. Również dla porządku odpis niniejszego przesyłam do zarządu głównego polskiej macierzy szkolnej w Warszawie.

Z wyrazami szacunku pozostaję

(—) **Dr. Zbigniew Madeyski.**

(s) **Strajk w fabryce Deichsla w Sosnowcu** został zlikwidowany. Zarząd fabryki uwzględnił w większej części żądania robotników, wobec czego wszyscy robotnicy przystąpili w dniu wczorajszym do pracy.

GOŚCINNE WYSTĘPY ZNAKOMITEGO ARTYSTY JONASA TURKOWA W ZAGŁĘBIU.

Znany publiczności Zagłębia z ekranu i sceny znakomity artysta sceny i filmu Jonas Turkow, w otoczeniu sławnego, doborowego zespołu wystąpi w świetnej swej kreacji, którą stwarza w głośnej sztuce Marceliusza Schiffera p. t. „10 lat i jedna sekunda" (Obłuda małżeńska). Występy te odbędą się w dn. 17 bm. w Sosnowcu w teatrze miejskim, w dn. 18 bm. w Dąbrowie w teatrze „Miraż", w dn. 19 bm. w Będzinie w teatrze „Światowid", w dn. 20 bm w Zawierciu w teatrze „Stella".

Sztuka ta odzwierciedlająca aktualny zawsze problem małżeński, przyjęta z całem uznaniem przez krytykę francuską, graną była z dużem powodzeniem na scenach zagranicznych.

Jak było do przewidzenia, zapowiedziane występy wywołały duże zainteresowanie wśród inteligencji żydowskiej Zagłębia, łaknącej lepszych wrażeń artystycznych.

Z Będzina.

(b) **Obchód 3 maja** Posiedzenie organizacyjne powiatowego komitetu obchodu 3 maja i zbiórki na „dar narodowy" odbędzie się dnia 16 kwietnia r. b. o godzinie 18 m. 30 w starostwie w Będzinie (sala posiedzeń I piętro).

(b) **Pościel z mieszkania.** P. Marta Kuc, ogólnie szanowana matrona, słynęła w całej okolicy z pięknej pościeli, którą otaczała szczególną pieczą.

Można sobie wyobrazić jej rozpacz, kiedy, podczas nieobecności jej w domu, ktoś zrobił sobie prezent... z pięknych puchowych poduszek, pierzyn i jasków.

P. Marta jest nieutulona w żalu. Obiecuje nagrodę za odnalezie sprawców kradzieży i oblicza straty na 175 zł. Policja znów ma robotę.

(b) **Drób ma powodzenie.** W ostatnich czasach wśród złodziei zagłębiowskich daje się zauważyć szczególne upodobanie do ptactwa domowego. Co raz znikają z komórek pożyteczne kurki. P. Stanisława Czekajowa (Pszenna 6) lamentuje po stracie 8 pięknych kur, wart. 50 zł.

Z Czeladzi.

(c) **Ze związku podoficerów rezerwy w Czeladzi.** W niedzielę odbyło się walne zebranie związku podof. rezerwy w Czelladzi, przy udziale 40 członków, dwuch delegatów okręgu pp.: St. Nowocienia i Ziembińskiego oraz komisarza p. R. Piwowara. Zebraniu przewodniczył p. E. Konieczny, sekretarzował p. Wężołek. Sprawozdanie z działalności związku złożyli: skarbnik, sekretarz, komendant i prezes inż. Szlauer. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum, wybrano nowy zarząd. Prezesem koła został inż. Szlauer, który kompletną listę zarządu przedstawi na miesięcznem zebraniu związku. Komisję rewizyjną stanowią: p. Wawrzyczek, Kamiński, Brylewski. Sąd koleżeński pp.: Kalabiński, E. Konieczny i Torbus. Na ogólnopolski zjazd podof. rez. w Gdyni wchodzi z urzędu prezes zw. i dwaj delegaci pp.: Wawrzyczek i J. Tajchman.

CHARLES READE i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.

(Z angielskiego).

134

Nie mogła właściwie w głębi uczuć wcale wdzięczności za to, ale była przeświadczoną, że powinna być wdzięczną i okazać to uczucie. Była więc wymowną i o ile mogła wesołą, co podobało się staremu, gdy jednakże spostrzegł, że Artur stoi smutny i ze zwieszoną głową — rzekł:

— Kochane dziecko — powinna pani być wdzięczną przedewszystkiem Arturowi, a nie mnie, bo to jego miłość była pobudką mojej gorliwości. o co pani się zdaje żeś mnie winna, przelej na Artura, bo on zasłużył na to. on cierpiał, bliskim był śmierci.. O! niechże to nie staje się przyczyną smutku pani... Ale, bo też przychodzi mi do głowy wznawiać te smutne dzieje Wszakże dziś niema może szczęśliwszych od nas ludzi w całej Anglji. Jedyna rzecz o którą proszę, bądź pani łaskawszą nieco dla mego Artura. Pani ma życie jego w swem ręku.

Helena zwróciła się znowu do Artura spełniając życzenie starego. Usiadła przy nim na sofie, niema, zimna jak lód. W duszy jej ważyła się myśl, jak tu zacząć niemiłe te odwiedziny i uczynić straszne wyznanie. Dobijały ja ostrzegawcze spojrzenia własnego jej ojca który wiedział dobrze, co w jej sercu się dzieje

Podniosła się nareszcie, zbliżyła się do generała i szepnęła:

— Nie wytrwam już dłużej, męstwo opuszcza mię. Ojcze, zlituj się nademną i pokierju tak. żebym mogła stąd wyjść. Nie mogę znieść smutku ojca Artura, bo on jest przecież bez winy.

Generał zadzwonił, kazał podać herbatę i rzekł głośno do Heleny:

— Nie chcesz zapewne herbaty, bo widzę żeś wzruszona i osłabiona; najlepiej więc zrobisz, udając się do swego pokoju, ażeby spocząć.

— To prawda ojcze — rzekła Helena i wyszła, a przechodząc koło Artura szepnęła zcicha:

— Radabym widzieć się jutro z panem bez świadków.

— O której godzinie? — spytał Artur skwapliwie.

— Jeżeli pan łaskaw, to proszę na pierwszą.

Artur Wardlaw stawił się nazajutrz, promieniejący radością, o oznaczonej godzinie; Helena była smutna, niespokojna i głęboko zamyślona.

Artur zaczął od miłosnego gruchania, ale Helena przerwała mu:

— Panie Arturze, jesteśmy sami, posłuchaj pan więc wyznania. które na nieszczęście sprawi panu boleść. Najboleśniejsze to dla mnie, ale muszę powiedzieć wszystko, bo inaczej oszukałabym pana.

Artura ten wstęp przeraził. Nie przerywał jej, choć byłaby nawet rada jakiemu zarzutowi, w takiem bowiem położeniu i przerwa i zarzut są poniekąd ośmieleniem.

— Arturze — ciągnęła Helena — musieliśmy przebywać ciężkie utrapienia. Rzuceni na kruchą łódź pośród ogromnego oceanu, znosiliśmy okropne męki, a byłbyś pan mię nigdy nie oglądał, gdyby nie jedna osoba, znajdująca się przypadkowo na tem samem czółnie. Człowiek ten wybawił mię po dwakroć od śmierci, a na wyspie ja znowu jemu uratowałam życie. Na takie to niesłychane próby byłam narażona nieustannie. W człowieku, który opiekował się mną, widziałam nie bez przyczyny wszelkie zalety charakteru. Co chwila wyrywały mi się mimowolnie słowa współczucia i wdzięczności dla niego. W myśli mej zatarło się prawie wspomnienie Anglji i pamięć o panu... Wybacz mi pan, daruj jeżeli możesz. — Arturze... serce moje... należy do niego.

Skończywszy, spuściła głowę na piersi i łzy te płynęły dla Artura? Prawdopodobnie wyciskał je Robercie.

Wyznanie to ugodziło śmiertelnie Artura; po chwili dopiero wybuchną:

— Jeżeli pani odda mu swoją rękę, zabije mię tem pani!

— Nie, Arturze — odparła na — nie mogłabym wyjść za niego, choćbyś pan nie miał nic przeciw temu. Skoro się pan dowie o wszystkiem, to przekonasz się, że z nas trojga ma pan najmniej powodu do uskarżenia się: jesteś pomiędzy nieszczęśliwymi w najpomyślniejszem położeniu. Wyznanie moje uwalnia pana od wszelkich przyrzeczeń i obowiązków.

— Uwalnia mię od przyrzeczeń, ale niezdolne jest oderwać serca mego od pani! — zawołał zrozpaczony Artur.

Omdlał prawie. Helena musiała skropić mu skronie wodą.

— Biedny panie Arturze! — rzekła — chyba tylko po to na świat przyszłam, by się stać udręczeniem dla tych, których poważam!

d. c. n.

Oszust w habicie mnicha

wysłany na prawdziwą pokutę.

Oszukańcze manipulacje zaprowadziły kielczanina za więzienne kratki.

W listopadzie ub. roku do klasztoru OO. Bonifratów w Cieszynie przybył rzekomy wysłannik z klasztoru Palatynów w Wadowicach dla zamówienia różnych druków dla zakonu.

Osobnik ów w klasztorze OO. Bonifratów goszczony był przez kilka dni. W czasie tym skradł ks. Lewkowiczowi 12 szt. obligacyj pożyczki budowlanej i pożyczki inwestycyjnej

Kradzież ujawniona została

po opuszczeniu przez rzekomego zakonnika murów klasztornych. Zdołał on sprzedać jedną z obligacyj w banku ewangelickim w Cieszynie, podpisując się na dowodzie: ks. Jaworski.

Rzekomy ksiądz — opuszczając klasztor, przez nieostrożność zostawił zaświadczenie stwierdzające jego tożsamość jako

Eugenjusza Chudzińskiego, urodzonego w Kielcach.

Zaświadczenie głosiło, że Chudziński jest bratem zakonnym od lipca 1922 w Miejscu Piastowem. Poza tem zostawił fotografję, na której była zaświadczona identyczność Marjana Chudzińskiego i książkę składkową, z której wynikało, że Chudziński zbierał datki pieniężne na Sierociniec OO. Michaelitów w Miejscu Piastowem, pow. Krosno, wojew. lwowskie.

Wdrożony wywiad ustalił, że tak Eugenjusz jak i Marjan Chudziński w Miejscu Piastowem nie są znani. Stwierdzono również, że w klasztorze księży Palatynów w Wadowicach rzekomy Chudziński nie jest znany, jak również, że klasztor ten nikogo do Cieszyna po druki

nie wysyłał

Na tem ślad po Chudzińskim urwał się i dopiero dnia 9 lutego br. Chudziński zjawił się na terenie Katowic i tu wpadł w ręce poszukujących go władz, dzięki żonie naczelnika katowickiego urzędu śledczego pani Annie Chomrańskiej.

Mianowicie Chudziński w celach zbiórkowych przybył do mieszkania nacz. katowickiego urzędu śledczego nadkomisarza Chomrańskiego. Pani Chomrańska, powziąwszy podejrzenie, legitymowała

rzekomego księdza - zakonnika,

Legitymował się jako zakonnik Jan Guzikowski.

Pewne szczegóły w legitymacji utwierdziły p. Chomrańską w jej podejrzeniach, wobec czego zgłosiła o swem spostrzeżeniu władzom śledczym. Natychmiast zarządzone poszukiwania za oszustem, doprowadziły w pół godziny później do pochwycenia oszusta na ul. Jagiellońskiej.

Doprowadzony do komisarjatu rzekomy Guzikowski podał, że nazywa się

Hołda Stanisław, urodzony w Dąbrowie Górniczej,

a zamieszkały w Krakowie.

Znaleziono również przy oszuście ukrytą w nogawicy spodni — pieczętkę Sierocińca OO Michelitów w Miejscu Piastowem.

Wstępne dochodzenia wykazały, że aresztowany jest zawodowym oszustem, który proceder swój w sukni zakonnej uprawiał od roku na terenie całej Polski.

Przyznał się, iż w Warszawie występował jako kapłan, wypełniając obowiązki i

funkcje kapłana w całej rozciągłości.

Szło mu to względnie łatwo, bowiem długi czas służył do mszy św. jako ministrant. Przy aresztowanym znaleziono poza tem fotografje, z których wynika, że aresztowany brał również udział w oficjalnych uroczystościach kościelnych.

Oszust posiadał przy sobie ponadto zaświadczenie wydane przez OO. Paulinów, również sfałszowane, opiewające na

jeszcz inne nazwisko.

Onegdaj Chudziński stanął przed sądem okręgowym w Katowicach. Oskarżony oświadczył, iż po ukończeniu 5 klas nie mógł znaleźć nigdzie pracy i to go pchnęło na drogę występku. Prokurator domagał się 5 lat więzienia. Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący Chudzińskiego

na 6 miesięcy więzienia.

Dziwne stanowisko przedstawiciela

N P. R. prawicy, wobec bezrobotnych w Zawierciu.

Na konferencji w województwie w Kielcach w sprawie zatrudnienia bezrobotnych, która się odbyła w ub. tygodniu z udziałem starostów i przedstawicieli miast wydzielonych, zmniejszono subsydjum na zatrudnienie bezrobotnych dla Zawiercia blisko o połowę.

Decyzję tę motywowano tem, że w Zawierciu wypłacano dotychczas znacznie wyższe zarobki, niż gdzieindziej, przy 6 godzinnym dniu pracy w dodatku.

Komisarz Langert zabiegał, aby utrzymać dotychczasowe płace, jednakże p. wojewoda nie uwzględnił tego, wobec zdecydowanego sprzeciwu przedstawicieli innych miast i zmniejszenia subsydjów przez ministerjum skarbu.

Województwo zatem na czas od 15 kwietnia do 15 maja wyznaczyło subsydjum dla Zawiercia w wysokości 50 tys. zł., zamiast 100 tys. zł.

W związku z tem, komisarz Langert zaprosił do magistratu na konferencję, przedstawicieli związków zawodowych, aby zakomunikować im, że na robotach publicznych stosowany będzie 8 godzinny dzień pracy, z płacą 4 złotych dla głowy rodziny i odpowiedniemi płacami dla innych osób.

Oświadczenie komisarza Langerta przyjęli do wiadomości tylko przedstawiciele związków gospodarczych, rozumiejąc ciężką sytuację finansową państwa.

W imieniu związków: PPS. CKW., N. P. R. prawicy, Ch. D. i frakcji (centr. zw.) złożył oświadczenie enpeerowiec Hajdasiński, nie przyjmując do wiadomości decyzji, poczem delegaci opuścili demonstracyjnie gabinet komisarza.

W Zawierciu obecnie jest 4.985 bezrobotnych zarejestrowanych, z których zasiłki pobiera 2.339 bezrobotnych, bez zasiłków więc pozostaje 2.646 osób. Do liczby tej do dnia 27 b. m. dojdzie jeszcze 981 osób wskutek utraty praw do zasiłków, czyli, że w dniu tym w mieście będzie 3.527 osób, nie pobierających zasiłków i pozostających bez pracy.

Aby zatrudnić tych ludzi i wypłacić im jakie takie zarobki, magistrat dysponuje zaledwie 50 tysiącami złotych. Suma ta jest niewspółmierna do potrzeb i podzielić ją trzeba umiejętnie i sprawiedliwie by obdzielić jaknajwiększą ilość pracujących.

Utrzymanie dotychczasowych stawek płac, spowodowałoby to, że magistrat mógłby zatrudnić zaledwie część bezrobotnych, pozostawiając resztę na pastwę losu, czego nie pragną napewno i sami bezrobotni.

Stanowisko p. Hajdasińskiego wygląda na demagogję, boć przecie napewno i on zdaje sobie sprawę z ciężkiego położenia miasta i państwa. Niewątpliwie rzesze bezrobotnych nie podzielą zapatrywań p. H. i zajmą w tej sprawie inne stanowisko.

Niezwykła afera oszukańcza w Kielcach

zatacza coraz szersze kręgi.

Fikcyjne szacunki majątków ziemskich.-Dalsze aresztowania

W ub. piątek donosiliśmy o wykryciu niezwykłej afery oszukańczej w Kielcach, polegającej na fikcyjnem podwyższaniu oceny majątków ziemskich małej wartości, by tym sposobem uzyskać wysokie kredyty u poszczególnych firm.

Oszuści, jak wiadomo, posługiwali się sfałszowanemi przez siebie protokułami szacunkowemi; wykryto ich i oddano do dyspoz. władz sądowych.

W toku dalszych dochodzeń okazało się, że oszuści poza sfałszowaniem protokułu szacunkowego majątku Podmielechów, sfałszowali jeszcze protokuł szacunkowy majątku Sułków, pow. włoszczowskiego, który był własnością państwa Dłubaków.

Według sfałszowanego protokułu szacunek majątku opiewał na 345 tys. zł., rzeczywista zaś jego wartość wynosiła zaledwie 45 tys. zł., z czego oszuści 15 tys. zł. zapłacili gotówką, a 30 tys. zł. obciążyli swe hipoteki.

Właścicielem nowonabytego majątku został *Froim Skowronek*, znany macher, zam. w Warszawie, którego już przedtem aresztowano za puszczanie w obieg fałszywych weksli.

Pozatem aresztowany został *Moszek Weintrob*, pośrednik w kupnie i sprzedaży majątków ziemskich, zam. w Warszawie.

Szacunek fikcyjny majątku Podmielechów przeprowadził za dobrą zapłatę inż. Grzybowski, który najprawdopodobniej sporządził fikcyjny protokuł szacunkowy i majątku Sułków.

Aresztowany Grynszpan, poza wspomnianą aferą, trudnił się lichwą pobierając 48 proc. od 100 zł. rocznie.

Śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu w szybkiem tempie i zatacza coraz szersze kręgi.

(c) **Zebranie komitetu wykonawczego.** Dziś o godz. 6 i pół wieczorem w magistracie odbędzie się zebranie komitetu wykonawczego obchodu 3 maja celem omówienia szczegółów programu.

Repertuar kin. Kino-teatr „Czary“ — „Janko muzykant“.

Z Dąbrowy.

(d) **Baczność podoficerowie rezerwy w Ząbkowicach!** Zarząd podof. rez. w Ząbkowicach podaje do wiadomości, że dn. 19 b. m. o godz. 9.30 w lokalu tow. sportowego w Ząbkowicach odbędzie się zebranie organizacyjno - informacyjne członków koła Ząbkowice. Ze względu na bardzo ważne sprawy, obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

Niezrzeszeni podof. rez. i st. szeregowcy będą mile widziani

Z Zawiercia.

(z) **Usiłowanie samobójstwa.** Onegdaj targnęła na życie 25-letnia mężatka, Marja Bolechowska (Słowackiego 42) wypijając butelkę esencji octowej. W stanie dość poważnym, lecz nie budzącym obaw odwieziono ją do szpitala. Powodem targnięcia się na życie były niesnaski rodzinne.

(z) **Sprytna złodziejka.** Onegdaj aresztowano, 21-letnią Władysławę Głuszak (Przemysłowa 13), która odwiedzając pod różnemi pretekstami mieszkania, dokonywała licznych kradzieży. Przed trzema dniami, w czasie podobnych „odwiedzin“ skradła garderobę u Izraela Półtoraka, Kościelna 6, Reginy Zajdman, Piłsudskiego 24 i u Marjanny Kapral, Górnośląska 48.

(z) **Zniewolenie.** Przed dwoma dniami zgłosiła się do komisarjatu, 16-letnia służąca Helena Krasncka (Kościuszki 1), złożywszy zameldowanie, iż niejaki Edward Stobiecki przezwiskiem „Cygan“, spotkawszy ją w bramie domu dokonał na niej gwałtu. Lekarskie badanie Krasnckiej potwierdziło jej skargę, wobec czego Stobieckiego aresztowano i osadzono w więzieniu.

(z) **Repertoar kin.** Kino „Stella“: — Neapol śpiewające miasto z Janem Kiepurą.

Z Olkusza.

(ol) **Uroczystość poświęcenia świetlicy policyjnej w Olkuszu.** W Olkuszu odbyło się poświęcenie świetlicy rodziny policyjnej, mieszczącej się przy ul. Augustyńskiej, w lokalu posterunku p. p.

Na poświęceniu dokonanem przez ks. Pastuszkę, było obecnych około 50 osób z rodziny policyjnej z posterunków: Olkusz, Sławków Wolbrom, Bolesław, Skała i Ojców. W uroczystości wzięły również udział dzieci funkcjonarjuszów policyjnych, w liczbie około 30, jak również dzieci nieżyjących policjantów.

Po okolicznościowem przemówieniu p. Lechowskiej i wspólnej fotografji, zebrani przy podwieczorku mile spędzili czas. Rolę gospodyń podjęły się pełnić panie: Lechowska, Frydrychowa, Wasilkowska, Bełzowa, Wróblewska i Marciszewska. Imprezie przewodniczyli pp. komisarstwo Hajnowie.

(ol) **Ostre strzelanie** Związek podoficerów rez. w Olkuszu urządził pod kierownictwem por. Sawki, komendanta P. W. i W. F. ostre strzelanie na strzelnicy w cementowni „Klucze“

Najlepsze wyniki w strzelaniu uzyskali na 100 m. p. Z. Nowak i na 200 m. p. A. Łydka.

(ol) **Występ J. Turkowa w Olkuszu.** W dniu 16 b. m. przybycie do Olkusza na jednorazowy gościnny występ znakomity artysta filmowy i sceniczny p. Jonas Turkow w doskonałej i aktualnej sztuce p. t. „10 lat i jedna sekunda“ M. Schiffera.

(ol) **Zdradziecki cios zza płotu.** We wsi Podlipie, gm. Bolesław, w przechodzącego ulicą Jana Kikę, mieszkańca Podlipia, rzucił jakiś osobnik kamieniem, tak nieszczęśliwie, że zranił go ciężko w głowę. Przewieziony w groźnym stanie do szpitala św. Barbary w Dąbrowie, po paru dniach został zpowrotem odesłany do domu, gdzie nazajutrz zmarł. Podejrzani o skrytobójczy cios Andrzej Jałowiec i Franciszek Todór ze wsi Podlipie zostali uwolnieni przez sędziego śledczego z braku dowodów winy. Dalsze dochodzenie prowadzi miejscowy posterunek p. p.

Echa nadużyć na kopalni „Jakób“ przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbył się proces przeciwko 34 letniemu Antoniemu Kunierczakowi, w związku z głośnemi swego czasu nadużyciami na kop. „Jakób“.

Kunierczak był ekspedytorem kopalni i w miarę lat służby pozyskał zaufanie swych przełożonych, którzy nie podejrzewali go o malwersacje, rosnące z dnia na dzień w dziesiątki tysięcy zł. Ostatecznie Kunierczak przyłapany został na gorącym uczynku, gdy kupcowi Jonasowi Federowi z Będzina (Małachowskiego 14) wysyłał węgiel wyższego gatunku od kupionego przez niego.

W krzyżowym ogniu pytań K. przyznał się, że od tony węgla pobierał za to od Federa... 2 zł.

Rozprawa zakończyła się skazaniem Federa na 4 lata więzienia i Kunierczaka na 2 lata. Prócz tego sąd zasądził od skazanego Federa na rzecz kop. „Jakób“ 42.427 złotych odszkodowania, wynikłego z tytułu strat, wyrządzonych kopalni wspólnie z niesumiennym ekspedytorem.

Schwytanie bandy opryszków, grasującej w powiecie olkuskim.

Dobraną trójkę osadzono w więzieniu w Będzinie.

Niedawno opisywaliśmy szczegółowo walkę stoczoną w nocy, na polach pod wsią Czubrowice, pomiędzy policją, a złodziejami, w czasie której padło około 60 strzałów z obu stron.

Energiczne dochodzenie, przeprowadzone przez wywiadowcę p. p. z Olkusza p. Wróblewskiego, uwieńczone zostało pomyślnym rezultatem. Z czterech złodziei trzech zostało już ujętych i osadzonych w więzieniu; są to: **Antoni i Mikołaj Izdebscy**, oraz krewny ich **Franciszek Babiuch**. wszyscy ze wsi Czubrowice, gm Rabsztyn.

Sprawców zdradziły numeracje worków, w których ukryli drób a następnie zakopali go w stosie nawozu, leżącego na polu Izdebskich.

Znalezione worki pochodziły z młyna Marszałka w Czadkowicach, gdzie złodziejska rodzina mełła zboże przed rokiem. Sąsiedzi zeznali, że w przeddzień kradzieży Izdebski wywiózł nawóz w pole, jak się później okazało celem przygotowania kryjówki dla zrabowanego łupu.

Również porównanie odcisków z butami Izdebskich stwierdziło ich winę. Podczas rewizji w domach aresztowanych znaleziono kilka sztuk monet srebrnych austrjackich, pochodzących z kradzieży u dyrektora cementowni „Klucze" p. Vegeljusa, oraz znaczny zapas amunicji rewolwerowej. Zaaresztowani od dłuższego już czasu nie cieszyli się dobrą opinją wśród mieszkańców Czubrowic, a Mikołaj Izdebski był już karany za kradzieże.

Opryszków przewieziono do więzienia będzińskiego.

WYCIER KOMINÓW.

W mieście Sosnowcu jest już ustawowo przeprowadzony. Prawo przystępu do oczyszczania przewodów kominowych mają tylko kominiarze posiadający koncesje. Natomiast stowarzyszenia właścicieli nieruchomości i t. p. nie mają prawa do oczyszczania kominów, ani do inkasowania za roboty kominiarskie.

Miasto Sosnowiec, zostało podzielone na cztery okręgi kominiarskie, które to otrzymali:

Okręg I-szy: p. Jan Plebańczyk.

Od strony Zagórza do toru kolejowego biegnącego od Będzina do ulicy Małachowskiego strona lewa do Nr. 24, ulica Jasna strona lewa, ulica Szpitalna strona lewa, ulica Dandowska strona lewa do Zagórza.

Okręg II-gi: p. Stanisław Filip.

Od głównego toru kolejowego, ulica Małachowskiego strona prawa i lewa od Nr. 26, ulica Jasna strona prawa, ulica Szpitalna strona prawa, ulica Dandowska strona prawa i graniczy z gminą Niwka, Górnym Śląskiem, do głównego toru kolejowego.

Okręg III-ci nie obsadzony.

Okręg IV-ty: Władysław Bogdański.

Od głównego toru kolejowego, ulica Żeromskiego strona prawa, ulica Orla strona prawa do ulicy Rudna, ulica Rudna strona prawa, ulica Szosowa do Czeladzi strona prawa i ciągnie do granicy toru kolejowego od Będzina.

Na powyższy artykuł powołujemy się na pismo p. Wojewody Kieleckiego z dnia 8-go marca 1931 r. w „Kurjerze Zachodnim" z dnia 4 lutego b. r. ogłosił podział całego województwa Kieleckiego na 126 okręgów kominiarskich.

Na zasadzie artykułu 8 i 131 rozp. P. Prezyd. Rz. P. z dnia 7.VI. 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. Rz. P. Nr. 53 poz. 468).

Ktokolwiek nie zastosuje się do powyższej ustawy będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 3112

Nieudały plan morderstwa i grabieży.

Zaczęło się od psa i kota

Właściciel fabryki wód gazowych w Łodzi p. Gomuliński, mieszkający z rodziną we własnym domu przy ul. Kilińskiego 97, przyjął był przed 6 tygodniami nową służącą, Marję Przysiecką. Przed tygodniem w mieszkaniu p. Gomulińskiego

zdechł kotek i zachorował piesek pokojowy.

Pieska skierowano do szpitala, gdzie okazało się, iż został otruty. Zaniepokoiło to mocno pp. Gomulińskich i skłoniło do zawiadomienia policji.

Śledztwo dało sensacyjne wyniki.

Okazało się, że Przysiecka była w zmowie z bandytami, którzy zamierzali zamordować i ograbić Gomulińskiego. Przysieckiej polecono

wytruć

przedtem wszystkie psy na posesji. Trutkę połknęły kot i piesek pokowy, ale dwa wielkie psy podwórzowe ocalały, bowiem brały pokarm tylko z rąk dozorcy, żadnego innego nie przyjmując.

Marja Przysiecka aresztowana przyznała się w śledztwie do udziału w planowanym

zamachu.

Korzystając z udzielonych przez nią wiadomości, policja urządziła zasadzkę i od ub. poniedziałku śledziła pilnie bandytów. Policja obserwowała, jak bandyci co wieczór badali teren przy pomocy

lampek elektrycznych.

Napad wyznaczony został na noc z czwartku na piątek i bandyci przybyli na miejsce w pełnem uzbrojeniu.

Ale równocześnie wyruszyła i obława policyjna. Zaalarmowani bandyci usiłowali ratować się ucieczką.

Policji udało się jednak ująć herszta, bandy. Nazwisko jego trzymane jest chwilowo w tajemnicy. Bandyta przyznał się, że miał zamiar

zamordować Gomulińskiego.

W ciągu kilku dni oczekiwania na napad rodzina Gomulińskich przeżyła dużo denerwujących momentów.

Nauka i wychowanie

JĘZYKA niemieckiego i korepetycji udziela nauczyciel. Orla 3. A.

Kupno i sprzedaż

DWIE szafy biurowe z żaluzją oraz wspaniałe biurko machoniowe poleca Centralno - uniwersalny skład mebli B. Błotniewski, Sosnowiec, ul. 3 Maja 7.

WAPNO palone budowlane - wysokoprocentowe oraz miał wapienny po cenach konkurencyjnych do nabycia w Zakładach Wapiennych firmy „Eltes" Sp. Firmowa w Będzinie, ul. Sielecka 17, tel. 5-95., dostawa w każdej ilości. własnemi końmi.

Ceny zniżone

3 fotografje pocztówkowe artystycznie wykonane zł. 5.—, 6 fotografji i portret zł. 10.— w zakładzie Michała Stelmaszczyka, Sosnowiec - Pogoń, Orla 4, przystanek tramwajowy. ul. Żeromskie

SPRZEDAM otomanę, kozetkę, materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

SPRZEDAM sklep rzeźniczy w centrum Ząbkowic. Adamiecki.

POSADY i PRACE.

POSZUKUJE biletowego na autobus z kaucją 500 zł. na dogodnych warunkach. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

POMOCNIK fryzjerski poszukuje posady. Wiadomość: Sosnowiec, Ciepła 9. P. Markowski.

POTRZEBNY podręczny szewski. Wiadomość: „Expres". Dąbrowa.

LOKALE.

PRZYJMĘ na mieszkanie 2-ch inteligentnych panów. Wiadomość: w administracji „Expresu".

GARAŻE do wynajęcia. Sosnowiec, Telef. 11 - 10.

SKLEP do sprzedania na Pogoni w dobrym punkcie. Wiadomość: w „Expresie".

DO wynajęcia 2 pokoje duże. Sosnowiec, Wiejska 14. Wiadomość u dozorcy.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz. Piłsudskiego 16 m. 15.

Zgubione dokumenty.

STEMPEL Jan zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Sosnowca.

SOŁEK Władysław zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo w Będzinie.

KUPCZAK Władysław zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Włodowice.

ZGUBIONO poborową kartę odroczenia wydaną przez komisję poborową w Będzinie w 1919 roku na imię Franciszka Sieprawskiego.

ADAMCZYK Władysław z Gołonoga zgubił książeczkę od konia, klacz łysa kasztanka. Łaskawy znalazca zwróci do „Expresu" w Dąbrowie za wynagrodzeniem.

RÓŻNE.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów na nazwisko Beliczyńskiego Jana.

Przewrót w sztuce fotograficznej

6 zdjęć pocztówkowych artystycznie wykonanych

każde w innej pozie zł. 10 —

zakład fot. „Studjo", Sosnowiec, 3-go Maja 23, vis a vis kościółka kolejowego.

PRZYJMĘ dwóch panów lub panie na obiady. Wiadomość: Nowopogońska 16, mieszkania 7.

W DNIU 29 marca 1931 jadąc tramwajem zgubiono teczkę zawierającą oprócz planów, rejestr ze spisem rozpraw wydany przez Krakowską Izbę adwokacką na nazwisko Dr. Marjan Söhnel. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za zaliczką 50 zł. pod adresem Kraków, Straszewskiego 12.

SROKA Jan zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany w Olkuszu, kartę rejestracyjną i świadectwo moralności wydane w Zagórzu.

BACZNOŚĆ cierpiący na przepuklinę. Moje poważne cierpienia na przepuklinę, która mnie przez 10 lat trapiła, wyleczyłem specjalną receptą naturalisty, bez operacji i przeszkody w pracy. Potrafię teraz pracować nadal bez opaski i bez trudu. Wyjaśnienia udzielam każdemu w Mysłowicach, Hotel Francuski, pokój 3, tylko w niedzielę 19-go kwietnia 1931 roku od 9-tej przed południem do 5 popołudniu. Posiadam wiele podziękowań. Naturalista J. Mruczek, Król. Huta, ul. Św. Pawła nr. 7.

NA Kefir

Oddam Zastępstwo

na Zagłębie Dąbrowskie z siedzibą w Sosnowcu . Potrzebne 3.000 zł. Zgłoszenia pod „Kefir" do „Expresu Zagł." Sosnowiec.

UNIEWAŻNIAM zagubioną nominację z dn. 1. IV. 1924 r. do Tąpkowic, wydaną przez Pana Insp. Szkolnego w Sosnowcu. Wanda Pokutyńska.

W SĄDZIE Grodzkim w Sosnowcu na Warszawskiej 12 znaleziono pierścionek złoty damski. Do odebrania po udowodnieniu własności w kancelarji I oddz. Sosnowiec, Warszawska 12, I p.

ZAGINĄŁ pies doberman maści kawowej, obcięte uszy i ogon, łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Józefów, Główna 36. E. Sikora.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu, Bernard Twardoń.

WYDZIERŻAWIĘ pole na przeciąg 3 lat. Czeladź, Rynek. Euzebjusz Kozłowski.

CHRZEŚCJAŃSKI ZAKŁAD zegarmistrzowski ul. Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-ch letnią, wykonanie solidne a najlepiej się przekonać.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec. ul. Teatralna 1, tel. 4-94.